



# STRYSZÓW DZISIAJ

## ...widziany oczami obcokrajowca

Biuletyn Okresowy Zima 2022

I oto zaczął się kolejny nowy rok. Co stało się z poprzednim? Może to kwestia wieku, ale nie mogę uwierzyć, że to już rok 2022.

Czas jest ciekawym fenomenem. Istnieje czas kosmiczny i czas stworzony przez człowieka. Ten pierwszy podąża za nieskończonym dobowym rytmem wszechświata, ten drugi za pomocą godzin, minut i sekund odmierza skończone sprawy ziemskie. Dzieje się tak dlatego, że zaczynający się np. o 8 i kończący o 16 „dzień pracy” jest zbudowany wokół idei „dzielenia czasu”, tak aby można było zmierzyć godziny pracy i zyski pieniężne.

Po tym nieco filozoficznym wstępie rzućmy okiem na stan naszego skończonego świata. Z pewnością wielu zgodzi się z tym, że przedstawia on niezbyt zachęcający obraz. Jednym z największych problemów jakie stoją przed nami jest rozstrzygnięcie kto mówi prawdę, a kto kłamie. Obserwując sfabrykowane statystyki dotyczące „Covida” w mediach głównego nurtu, ktoś mógłby zadać pytanie, czy konieczny jest dyplom matematyka, aby nadążyć za „logiką” liczb i wykresów jakie są przedstawiane?

Czasem tylko przypadkowo można natrafić na coś co wygląda na zgodne z rzeczywistością. Ostatnio zauważyłem coś takiego w związku z testami PCR. To taki test, który podobno pokazuje czy ktoś jest lub nie nosicielem „koronawirusa”. Tymczasem Kerry Mullis, Amerykanin, który go wynalazł zmarł w tajemniczych okolicznościach w sierpniu 2019, jednak zanim to się stało, zdążył nas ostrzec, że jego test: „nie jest przeznaczony do celów diagnostycznych”. A więc dokładnie do takich, do jakich go się obecnie używa.

**Następnie 31 grudnia 2021r. amerykańska agencja CDC (Centrum Kontroli Chorób - odpowiednik**

**polskiego Sanepidu) ogłosiła, że wycofuje się z używania testu PCR z powodu „jego niezdolności do odróżnienia koronawirusa od zwykłej grypy” (i to dlatego grypa „zniknęła” w ostatnich dwóch latach).**

**Test PCR, który leży u podstaw całego programu szczepionek na Covid i idącego za nim programu masowych ograniczeń swobód obywatelskich na całym świecie okazał się nic nie warty. Okazał się fałszerstwem.**

Taka informacja powinna oznaczać zakończenie całego kowidowego dramatu, jednak czy tak się stanie?

A teraz przejdźmy do innego kontrowersyjnego zagadnienia - żyjemy w świecie, który podlega w coraz większym stopniu cyfryzacji. W świecie, w którym sztuczna inteligencja (AI - Artificial Intelligence) zastępuje inteligencję naturalną. Jest czymś zadziwiającym, że jedynie niewielka liczba ludzi zdaje sobie sprawę, że ich życie zostało przechwycone przez ich cyfrowe urządzenia, a w szczególności przez telefony komórkowe. W rezultacie niemal każdy młody człowiek spędza czas „patrząc w dół” zamiast w górę lub naprzód. Patrząc w dół np. na migający ekran telefonu komórkowego. Pisałem już o tym wcześniej, jednak ta kwestia stale powraca z pytaniem: czy to aby na pewno jest zdrowe zajęcie?

Prognoza pogody to kolejna dziedzina jaka uległa ostatnio cyfryzacji. Zawsze bardzo interesowałem się zróżnicowaniem pogody i umiejętnościami jakie są potrzebne by ją przewidywać. Sprawdzając ostatnio prognozę pogody w komputerze byłem zaskoczony ujrawszy napisaną małymi literkami informację: „w przygotowanie prognozy nie był zaangażowany żaden człowiek”. Co? Żaden człowiek nie brał udziału w przygotowaniu prognozy pogody? To mnie

zaszkokowało, a co więcej, informacja ta została podana tak, jakby była synonimem jakiejś formy „postępu”.

Zauważyłem, że te całkowicie zrobotyzowane prognozy wydają się być niezdolne do uwzględnienia warunków lokalnych, często podając „ostrzeżenia dotyczące zagrożeń pogodowych”, podczas gdy przez cały dzień panują zwykłe warunki. A więc czy na pewno nie potrzeba już człowieka do tej starożytnej umiejętności, czy wystarczy „cyfrowy przepowiadacz”?

Czy człowiek ma zostać całkowicie zastąpiony przez maszyny i roboty?

Aby odpowiedzieć na to pytanie musimy odwołać się do Klaus Schwaba, kierującego Światowym Forum Ekonomicznym (WEF - World Economic Forum) i jednego z głównych orędowników tak zwanego Wielkiego Resetu, Zielonego Ładu i Czwartej Rewolucji Przemysłowej. Według Schwaba światowym celem jest cyfryzacja wszelkich zajęć oprócz nielicznych z nich, które jeszcze nie nadają się do przekazania robotom.

W swojej napisanej w 2021r. książce pod tytułem „Wielki Reset” Schwab napisał, że **wszyscy ludzie mają zostać zacyfrowani, aby można było ich poddać globalnej kontroli cyfrowej**. Strona internetowa Światowego Forum Ekonomicznego (WEF) dostarcza szczegółów - pod fotografią uśmiechniętego młodego człowieka widzimy napis: „Nie będziesz niczego posiadał i będziesz szczęśliwy.” Kto nie wierzy, może to sprawdzić. 90% światowych rządów przyjmuje agendę WEF, a najważniejszym elementem dzięki któremu wprowadzana jest pierwsza faza tego planu jest Covid. Mam nadzieję, że rozumiecie do czego to prowadzi. Tak jak napisałem na wstępie: to niezbyt zachęcający obraz.

Polska ma więcej od innych krajów doświadczeń z autorytarnymi lub totalitarnymi reżimami, które przejmują kontrolę nad codziennym życiem. Tym razem takie zjawisko ma wymiar światowy. Wszystkie kraje są poddane Wielkiemu Resetowi a Unia Europejska jest liderem w jego przeprowadzaniu. Za tym planem kryje się niewielka szajka (0,5% ludności) największych bankierów, ponadnarodowych korporacji, międzynarodowych

miliarderów, których wspólną ambicją jest kontrola wszystkich dziedzin życia. Nazywa się to „Nowym Porządkiem Świata.”

Kiedy otrzymujemy te wszystkie informacje w całkiem naturalny sposób pojawia się najważniejsze pytanie: Co my ludzie możemy z tym zrobić? Odpowiedź jest jasna: bronić się przed zniewoleniem poprzez stanie przy naszych swobodach, które są przynależnymi każdej jednostce prawami zagwarantowanymi w Konstytucji. Częścią tej obrony jest również zapewnienie dostępu do lokalnej żywności i innych dóbr pierwszej potrzeby. A więc doceńmy i wspierajmy lokalnych rolników i innych lokalnych producentów.

Światowy ruch oporu szybko rośnie w siłę. Każdy może i powinien odegrać w nim swoją rolę i zwiększyć jego siłę poprzez walkę o ludzką godność i wartości, które przekraczają granice narodów, kolorów skóry i religii. **„Nasza przyszłość jest w naszych rękach”** to zdanie, którego sens powinniśmy dzisiaj brać dosłownie.

Odczuwam pokorę, mieszkając wśród dumnego narodu, który ma tak długą historię walki o wolność, o odzyskanie swojej narodowej tożsamości i własnego przeznaczenia. Z tego co wiem, ogromna odwaga w najtrudniejszych warunkach sprawiała, że Polska ciągle zrzucała obce jarzmo. **Wezwanie do takiego czynu jest teraz znowu aktualne!**

Julian Rose  
działacz społeczny, rolnik i pisarz

Serdecznie zachęcam do przesyłania komentarzy dotyczących treści, jakie poruszam w niniejszym biuletynie. Mój adres mejlowy: [julian@icppc.pl](mailto:julian@icppc.pl)

Można również skorzystać z poczty tradycyjnej:  
Julian Rose, 34-146 Stryszów 156.

